

# Młodzież oddała włosy

Data publikacji: 9.02.2016 15:05

Przekazały kawałek siebie, by ktoś inny mógł poczuć się lepiej. Kilkadziesiąt młodych dziewczyn, w większości uczennic Zespołu Szkół z Górek Wielkich, wzięło udział w akcji Daj Włos, której patronuje fundacja Rak'n'Roll.

Fundacja Rak'n'Roll zajmuje się problematyką terapii onkologicznej. Fundacja powstała w październiku 2009 roku z inicjatywy Magdy Prokopowicz, która po swoich doświadczeniach z chorobą onkologiczną chciała pomóc innym chorym w podobnej sytuacji.

Od samego początku naszym celem było stworzenie nowej jakości w sposobie mówienia o raku w przestrzeni publicznej. Przelamywanie tabu związanego z podejściem do raka w Polsce, zarażanie pozytywną energią. Ta pozytywna energia to wiele niecodziennych inicjatyw. - piszą o sobie twórcy fundacji. Jedną z tych niecodziennych inicjatyw jest akcja – Daj Włos. Polega ona na przekazywaniu swoich włosów na cele tworzenia peruk dla osób w trakcie leczenia onkologicznego.

Kornelia Holeksa, uczennica góreckiej szkoły i inicjatorka akcji przyznaje, że myślała kiedyś o sobie. **Chciałam oddać włosy na rzecz tej akcji, ale stwierdziłam, że nie mogę być egoistką i sama je oddać. Postanowiłam wciągnąć w to inne osoby.** - mówi. Jak dodaje - **Wszystko zaczęło się dzięki blogerke Sylwii Gaczorek, która jest żywą reklamą akcji. Myślę, że dzięki temu, że jest znana w młodym środowisku, tak wiele dziewczyn się zgłosiło. Niektóre osoby od razu się zdecydowały, niektóre wahały się kilka dni.**

**Musiąłem tę myśl przespać, było to dla mnie dużym zaskoczeniem, kiedy pierwszy raz o tym usłyszałem** - mówi Karol Niedźwiedzki, dyrektor góreckiego Zespołu Szkół. Jak przyznaje, warunkiem koniecznym było uzyskanie od rodziców zgód na obcięcie włosów dzieci. **W większości są to osoby niepełnoletnie, więc opiekunowie musieli to zaakceptować. Resztą akcji pokierował już samorząd uczniowski. Cieszy to, że młodzież sama zaproponowała tę akcję i tak licznie wzięła w niej udział.**- dodaje dyrektor. To nie jest jedyne przedsięwzięcie charytatywne, w której bierze udział młodzież. W ubiegłym roku szkoła zdobyła pierwsze miejsce w województwie w akcji 'Góra grosza'.

Na potrzeby akcji 'Daj Włos' zaadaptowano jedną klasę na salon fryzjerski. Nożyce i maszynki poszły w ruch. Specjalnie do szkoły przyjechali fryzjerzy z krakowskiego salonu 'Maniewski'. To oni dokonywali cięć. Warto zaznaczyć, że bezpłatnie skracali włosy, ale również modelowali fryzury.

**Minimalna długość obciętych włosów to 25 centymetrów** - tłumaczy fryzjer Szymon Latyński. To on dokonywał tego pierwszego, najpoważniejszego cięcia. Nim jednak do tego doszło włosy trzeba było zapleść w kilka warkoczyków. **Mimo młodego wieku, te osoby robią to świadomie. Nie mają z tym problemu. To fajna, pozytywna energia. Osoby, które obcinamy musimy przygotować na zmianę, inaczej człowiek wygląda z długimi, inaczej z krótkimi włosami. Kilka dobrych słów i wszystko jest w porządku** - przyznaje. **Odważne dziewczyny, ja bym nie dała** - mówi jedna z obserwaterek całej akcji. Ale Emilia Kowalik i Magda Faruga chodzą do piątej klasy podstawówki. Same zgłosiły się, by oddać włosy. Jak przyznają, ich rodzice od razu zaakceptowali pomysł skrócenia włosów. **Ja jeszcze nigdy nie skracałam tak bardzo włosów. Moi byli bardzo zachwyceni, że oddam je na szlachetny cel** - przyznaje Magda.

Najmłodsza uczestniczka akcji, dziewięcioletnia Karolina, do szkolnego salonu fryzjerskiego przyszła z mamą. **Sama się zaferowała że chce, jestem z tego powodu zadowolona. Włosy nie zęby, odrosną - śmieje się mama Karoliny** - Barbara Zalewska.

W większości uczennice, ale wśród nich także nauczycielka. Dominika Badura, pedagog z tutejszej szkoły też

zdecydowała się oddać swoje włosy. ***Dobrze wiem, z czym wiąże się ta choroba, moja mama zmarła na raka. Cel jest bardzo szczytny, wahałam się tylko przez chwilę. Włosy wbrew pozorom odrastają szybko, ciekawe jak będę wyglądała w krótkich włosach*** – zastanawiała się.

***Osoby podczas chemioterapii tracą włosy bez wyboru. My mamy wybór oddając je im, przekazujemy je dalej. Nam włosy odrosną, możemy je oddać jeszcze raz, a te osoby zyskają perukę i pewność siebie i szczęście w chorobie.*** - dodaje Kornelia Holeksa.

Włosy na potrzeby osób leczących się onkologicznie można oddawać w wielu salonach fryzjerskich. Ich listę można znaleźć na stronie fundacji. [Link tutaj.](#)

***Jan Bacza***

